

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 stycznia 2017r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu w IV Wydziale Karnym Odwoławczym w składzie:

Przewodniczący SSO Mariusz Sygreła

Sędziowie: SO Bożena Ziółkowska

SO Leszek Matuszewski (spr.)

Protokolant st. prot. sąd. M. K.

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Poznaniu A. K.

po rozpoznaniu dnia 11.01.2017r. sprawy **B. K.**

oskarżonego o popełnienie przestępstwa z art. 271 § 1 k.k.

na skutek apelacji wniesionej przez prokuratora

od wyroku Sądu Rejonowego w Złotowie z dnia 20.09.2016r. sygn. akt. II K 78/16

uchyła zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi Rejonowemu w Złotowie do ponownego rozpoznania

L. M. M. B. Z.

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w Złotowie, wyrokiem z dnia 20 września 2016 roku, sygn. akt II K 78/16 uniewinnił oskarżonego **B. K.** od popełnienia zarzucanych mu czynów mających wypełniać znamiona przestępstw z art. 271 § 1 k.k.

Z powyższym wyrokiem nie zgodził się **prokurator** składając apelację. Skarżący zarzucił orzeczeniu obrazę przepisów postępowania, a także błąd w ustaleniach faktycznych. Prokurator wniósł o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Obrońca oskarżonego wystosował odpowiedź na apelację, wnosząc o utrzymanie zaskarżonego wyroku w mocy, a także obciążenie Skarbu Państwa kosztami postępowania apelacyjnego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja prokuratora zasługuje na uwzględnienie, skutkując uchyleniem zaskarżonego wyroku i przekazaniem sprawy do ponownego rozpoznania. Sąd Rejonowy błędnie uznał, że w przedmiotowej sprawie zachodzą podstawy do uwolnienia oskarżonego od popełnienia zarzucanych mu przestępstw. Z uwagi na kierunek apelacji złożonej przez prokuratora- na niekorzyść oskarżonego i to od wyroku uniewinniającego, jak i brak podstaw do wydania wyroku umarzającego postępowanie karne, Sąd odwoławczy uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Konfrontacja poczynionych przez Sąd Rejonowy ustaleń faktycznych i dokonanej oceny zebranych dowodów wskazuje, że Sąd ten w swoim rozumowaniu nie jest precyzyjny i jednoznaczny. Sąd ten ustalił, że „Na początku grudnia 2014r oskarżony przygotował odręcznie napisaną ocenę dorobku zawodowego nauczyciela. Sporządzony przez siebie projekt pokazał wówczas P. O.,...” (str. 1 uzasadnienia). Ta część ustaleń Sądu Rejonowego wskazuje, że oskarżony w grudniu 2014r sporządził jedynie projekt oceny. Pośrednio potwierdzają to zeznania świadka A. O.,

którym Sąd Rejonowy dał wiarę w całości. Świadek ten przyznał, że rękopis który otrzymała od oskarżonego, w maju lub w czerwcu 2015, do przepisania na komputerze, nie był kompletnym dokumentem. Pewne elementy opinii musiała kopiować z innych wcześniej sporządzonych opinii. (k 28 akt).

W dalszej części swojego uzasadnienia Sąd Rejonowy dał wiarę wyjaśnieniom oskarżonego, że w grudniu 2014r sporządził odręcznie ocenę dorobku zawodowego D. C. (1), która w maju lub w czerwcu 2015r została jedynie przepisana w formie drukowanej.

Dokonane ustalenia faktyczne przez Sąd Rejonowy i równoczesne danie wiary wyjaśnieniom oskarżonego, że w grudniu 2014r sporządził formalną ocenę dorobku zawodowego D. C. (1), są wewnątrznie sprzeczne.

Z prawnego punktu widzenia jest istotna różnica pomiędzy projektem takiej oceny- który może zawierać przekreślenia, nieczytelności lub niepełności treści i nie ma znaczenia prawnego, a formalnie sporządzoną, zgodnie z obowiązującymi przepisami, oceną dorobku zawodowego nauczyciela. Projekt, nie zastępuje oceny i może stanowić jedynie pomoc w zredagowaniu urzędowej oceny, sporządzanej przez dyrektora zgodnie z obowiązującymi przepisami.

Już te rozbieżności w zasadzie uniemożliwiają dokonanie kontroli instancyjnej zaskarżonego wyroku.

Sąd odwoławczy nie podziela rozważań Sądu Rejonowego, że ewentualne antydatowanie przez oskarżonego wystawienia dokumentu w postaci oceny dorobku zawodowego nauczyciela, w realiach przedmiotowej sprawy, nie ma znaczenia prawnego.

Prokurator słusznie wskazał na to, że zgodnie z przepisem art. 9 c pkt 6 ustawy Karta Nauczyciela z dnia 26 stycznia 1982 roku (zwanej dalej: Kartą), ocenę dorobku zawodowego nauczyciela za okres stażu ustala dyrektor, w terminie nie dłuższym niż 21 dni od dnia złożenia sprawozdania, o którym mowa w ust. 3, z uwzględnieniem stopnia realizacji planu rozwoju zawodowego nauczyciela. Podsądny sporządzając wskazane dokumenty faktycznie w maju 2015 roku rażąco przekroczył ustawowy termin.

Dokument w postaci przedmiotowej oceny poświadczał nie tylko fakt pozyskania pozytywnej oceny przez D. C. (1) ale również data wystawienia tego dokumentu poświadczała okoliczność, że dokument ten został sporządzony zgodnie z wymogami określonym w ustawie Karta Nauczyciela. Sąd I instancji nie wziął pod uwagę tego, że oskarżony antydatując ten dokument świadomie chronił się od prawdopodobnej odpowiedzialności dyscyplinarnej za tak rażącą zwłokę w wypełnianiu obowiązków dyrektora (...) Ośrodka (...) w Ł..

Sąd I instancji nie uwzględnił tego, że niewystawienie oceny i nie doręczenie jej D. C. (1) w ustawowym terminie – czyli niezwłocznie po tym kiedy powinna zostać wystawiona- wywoływało negatywne konsekwencje dla jego rozwoju zawodowego, jako nauczyciela starającego się o stopień nauczyciela mianowanego. Warunkiem wszczęcia procedury awansowej zmierzającej do uzyskania stopnia nauczyciela mianowanego było sporządzenie stosownej oceny przez przełożonego i doręczenie jej wnioskodawcy. Zgodnie z przepisem art. 9 d ust. 7 Karty, nauczyciel stażysta i nauczyciel kontraktowy składają wniosek o podjęcie odpowiednio postępowania kwalifikacyjnego lub egzaminacyjnego w roku uzyskania pozytywnej oceny dorobku zawodowego za okres stażu. Warunkiem realizowania przez D. C. (1) - nauczyciela kontraktowego- prawa do awansowania było doręczenie mu dokumentu w postaci oceny dorobku zawodowego. Gdyby podsądny zrealizował swój ustawowy obowiązek płynący z przyznanych mu kompetencji, wówczas D. C. (1) mógłby jeszcze w roku 2014 złożyć wniosek o uzyskanie stopnia nauczyciela mianowanego. Oskarżony opóźniając się ze sporządzeniem oceny i doręczając ją D. C. (1) dopiero po kilku miesiącach od ustawowego terminu, doprowadził do znacznego opóźnienia wszczęcia procedury i istotnie utrudnił jego plany zawodowe.

Prawdą jest, że poprzez antydatowanie daty odbioru dokumentu, D. C. (1) dodatkowo skomplikował sobie skuteczne złożenie wniosku o uzyskaniu awansu zawodowego. Jednakże świadek odbierając w maju 2015 roku dokumenty poświadczające ich sporządzenie w grudniu 2014 roku, znalazł się w obiektywnie trudnej sytuacji, za którą odpowiedzialny był jego przełożony- oskarżony w sprawie B. K.. Co istotne, D. C. (1) oczekując wiele miesięcy na

ocenę jego dorobku zawodowego był zdesperowany i działał w warunkach presji z racji swojego podporządkowania dyrektorowi -wystawcy dokumentu. W każdym razie postawa D. C. (2) nie zmienia tego, że otrzymał dokumenty poświadczające nieprawdę.

Nie sposób zatem racjonalnie wywodzić, że poświadczenie w dokumentach sporządzonych w maju-czerwcu 2015 roku dotyczyło okoliczności nieistotnych prawnie.

Nie można zgodzić się z Sądem I instancji, że data wystawienia dokumentu o ocenie dorobku D. C. (1) nie musiała być, w intencji oskarżonego, równoznaczna z datą dokonania rzeczywistej oceny. Sporządzenie oceny nauczyciela ubiegającego się o awans przez jego przełożonego polega na wystawieniu oceny w formie dokumentu pisemnego, sygnowanego przez przełożonego, w ustawowym terminie i następnie doręczenie go osobie zainteresowanej. Jedynie w ten sposób przełożony może zadośćuczynić formalnościom związanym z oceną i wszcząć procedurę ubiegania się o stanowisko nauczyciela mianowanego. Wszelkie odręczne sporządzone oceny – projekty- bez zachowania właściwej formy nie mają żadnego znaczenia prawnego i nie mogą być oceniane w kategoriach spełnienia obowiązku wystawienia oceny, o której mowa w przywołanych wyżej przepisach Karty.

Zdaniem Sądu II instancji, w sytuacji jednoznacznego ustalenia w sprawie, że w grudniu 2014r oskarżony sporządził jedynie projekt oceny, a ocenę sporządzoną w okresie wskazanym w akcie oskarżenia antydatował, nie ma podstaw do umorzenia postępowania karnego przeciwko B. K. z uwagi na znikomy stopień karygodności zarzucanych mu czynów.

Zgodnie z art. 115 § 2. k.k. przy ocenie stopnia społecznej szkodliwości czynu sąd bierze pod uwagę rodzaj i charakter naruszonego dobra, rozmiary wyrządzonej lub grożącej szkody, sposób i okoliczności popełnienia czynu, wagę naruszonych przez sprawcę obowiązków, jak również postać zamiaru, motywację sprawcy, rodzaj naruszonych reguł ostrożności i stopień ich naruszenia. W ocenie Sądu II instancji (nie przesądzając przyszłego rozstrzygnięcia Sądu Rejonowego) stopień karygodności zachowań zarzucanych podsądnemu jawi się jako wyższy, niż znikomy.

Oceniając stopień społecznej szkodliwości czynu należało uwzględnić to, że podsądny jako funkcjonariusz publiczny –dyrektor (...) Ośrodka (...) w Ł. był zobowiązany do zachowania najwyższych standardów w zakresie obrotu dokumentami i realizowania w sposób terminowy obowiązków dyrektora. Poświadczenie nieprawdy w wystawionych i podpisanych przez niego dokumentach dotyczyło istotnych okoliczności prawnych, jak już wcześniej podkreślono, mających istotne znaczenie zarówno dla oskarżonego, jak i D. C. (1). Zachowanie podsądnego w sposób poważny utrudniło także rozwój zawodowy oskarżonego odwołując poważnie perspektywę uzyskania przez niego awansu na nauczyciela mianowanego i narażając go na poważny stres.

Należy ponownie zwrócić uwagę, że oskarżony wystawiając dokumenty poświadczające w sposób nieprawdziwy datę ich wystawienia, chciał ustrzec się odpowiedzialności dyscyplinarnej za rażące uchybienie terminu do wykonania tej czynności. Zachowanie B. K. jawi się zatem jako wyrachowane, podjęte jedynie w swoim interesie, co wpływa na podwyższenie stopnia jego społecznej szkodliwości.

Przy ponownym postępowaniu Sąd Rejonowy winien dokonać jednoznacznych ustaleń faktycznych i w zależności od poczynionych ustaleń ocenić, uwzględniając powyższe uwagi, czy i w jakim zakresie zachowanie oskarżonego wyczerpało znamiona zarzucanych mu przestępstw. Z uwagi na fakt, że Sąd Rejonowy w żadnym zakresie nie uzasadnił swojego stanowiska dlaczego jego zdaniem przeprowadzenie wnioskowanego przez prokuratora dowodu ze stenogramu nagrania rozmowy oskarżonego z D. C. (1) narusza art. 175§ 1kpk, kwestia dopuszczania tego dowodu powinna zostać ponownie rozważona.

Mając na uwadze powyższe Sąd Rejonowy:

uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę Sądowi Rejonowemu w Złotowie do ponownego rozpoznania .

SSO Leszek Matuszewski SSO Mariusz Sygreła SSO Bożena Ziółkowska